

Strajk nauczycieli w Iraku

14 listopada 2019

Mimo uroczystej decyzji rządu, że w imię spójności państwa ma zamiar doprowadzić do zakończenia manifestacji choćby siłą, głośne protesty odbyły się wczoraj, 13 listopada, w Bagdadzie i na południu kraju. Nauczyciele, ubożsi niż w Polsce, wezwali do strajku generalnego. Podobnie jak w Chile, manifestanci chcą wyłonienia Konstytuanty, zmiany całego systemu politycznego i gospodarczego, obwinionego o pozostawienie zwykłych ludzi na marginesie polityki. Przede wszystkim domagają się pracy, wody i prądu. Na wideo niżej antyrządowy protest studentów przeciwko z 8 listopada.



Plac Tahrir w Bagdadzie, epicentrum niepokojów społecznych, wypełnił się znowu po brzegi, podczas gdy klasa polityczna afiszuje jedność. Premier Abd al-Mahdi już przestał tłumaczyć, dlaczego nie podaje się do dymisji. Pokazuje się z prezydentem Berhamem Salihem, Kurdem ostatnio odsuniętym na drugi plan. Obowiązuje porozumienie ajatollahów – irackiego Sistaniego i irańskiego Chamenei, według którego rząd nie może podać się do dymisji, gdyż grozi to próżnią polityczną i chaosem, korzystnym dla wrogów Iraku.

Mimo to, w Bagdadzie zaroїło się od protestujących nauczycieli, a w Basrze na samym południu na ulice wyszli robotnicy przemysłu naftowego i bezrobotni. Studenci ponownie rozbijają namioty pod budynkiem lokalnej władzy, spalone przez policję kilka dni temu. Wielki Ajatollah Ali Sistani dał znać, że jednak „manifestanci nie mogą wrócić do domów bez koniecznych reform”. Gdyby zarządził nieposłuszeństwo obywatelskie, wszystko by ostatecznie stanęło, ale szuka innego wyjścia.

Rozmawiała z nim Jeanine Hennis-Plasschaert, wysłanniczka ONZ

do Iraku, może parlament uchwali nowe prawo wyborcze i poprawi konstytucję. Póki co, organizacje obrony praw człowieka, jak Amnesty International, przestrzegają przed „krwawą łaźnią”. Policja używa ostrej amunicji, co przyniosło setki ofiar śmiertelnych i tysiące rannych. Rząd jest popierany również przez Stany Zjednoczone i autonomię kurdyjską na północy kraju. Kurdowie mogą blokować parlamentarne zmiany w konstytucji, bo boją się o swój obecny status.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu